

26/4

7055 Jz

aa

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Poczta polowa Nr. 53. 19. kwietnia 1920 r.

W
::
ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr. 17362/II.

RW

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA

B e l w e d e r .

Przedkłada się do wiadomości odpis raportu
oficera łącznikowego Nacz. Dow. W. P. przy Wojsk. Komi-
sji Kontrolującej Ligi Narodów.

1 załącznik.

SZEF ODDZIAŁU II. NACZ. DTWA:

Za zgodność:

M A T U S Z E W S K I m.p.
podpułk. p.d. Szt. Gen.

M. Z. Jankowski
Appt

O T R Z Y M U J A :

Adjutantura Generalna
M.S. Wojsk. - Oddział II.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz. 7055 Jz dnia 22 / IV 1921 r.
zagał. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

OFICER ŁACZNIKOWY

O D P I S.

NACZ.DOW.W.P.PRZY WOJSK.

KOM.KONTR.LIGI NAR.

Wilno, dnia 11-go kwietnia 1921 r.

/Przesyłam do wiadomości Oddziału II.

Nacz.Dow.W.P./.

/-/ R O M E R

DO

rotmistrz - 11/IV.1921.

APANA DELEGATA RZADU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

w W i l n i e.

Wyjeżdżając z Kowna z Komisją Ligi Narodów, przypuszczałem, iż Litwini jaknajlepiej postarają się spotkać Komisję. W rzeczywistości okazało się wręcz przeciwnie: nikt nas na dworcu nie oczekiwał, mieszkania, samochodów i t.p. nie było, tak, że, przyjechawszy o godzinie 6. rano spędziliśmy czas do godziny 1. w wagonie. Następnie z wielkimi trudnościami ulokowano nas bardzo niewygodnie w 3-ch różnych hotelach. Na drugi dzień p. Galwanowski zaprosił członków Komisji za pośrednictwem p. Joninasa do siebie na podwieczorek, ale zaproszenie to uczynione w sposób wysoce niegrzeczny na wydartych z notesa kawałkach papieru. i podpisane w imieniu Galwanowskiego przez Joninasa zostało przyjęte tylko przez pułk. Tsu-tsui i mjr. Ustjana, Major zaś Kenan oświadczył w mojej obecności por. Bilunasowi, że na tak niegrzeczne zaproszenie się nie uda. To wszystko, a oprócz tego granie niemieckich patryjotycznych piosenek w hotelach, ogólna nuda spowodowały to, iż członkowie Komisji bardzo zniechęcili się do Kowna i Litwy i każdy osobiście pragnie powrócić do Wilna.

Miałem sposobność stwierdzić, iż posiadane przez nas wiadomości o ucisku Polaków na Litwie dają tylko niepełny obraz tego bezwzględного terroru, który tam panuje. W licznych rozmowach z Polakami tamtejszymi, pochodzącymi jak z obywatelstwa tak również z chłopów i robotników wynika, iż więzienie polaków za najdrobniejsze przejawy polskości, odbieranie majątków, przymusowe rekwizycje i postój wojska są na porządku dziennym. Nie mam słów, żeby wyrazić stan - powiem - przerażenia, w którym znajdują się wszyscy bez wyjątku Polacy, zamieszkujący kowieńszczyznę, nie wyłączając z tej liczby nawet tych 22-ch tak zwanych ugodowców obywateli, którzy zwrócili się w swoim czasie do Rządu Kowieńskiego z propozycją współpracy. Wszystkie osoby zwracające się do mnie z jakimkolwiek interesem długi czas badane są w tak zwanej "kontrazwiece", która wogóle panuje nad całym życiem

politycznym i społecznym Kowna.

Sprawa oskarżenia i skazania członków P.O.W., która obecnie zajmuje opinię publiczną Kowieńską była przeprowadzona w taki sposób, że oskarżeni nie mieli możności bronić się nietylko przez adwokata, ale nawet i osobiście. Cała sprawa odbywa się przy zamkniętych drzwiach, a jedynym źródłem informacyjnym jest polska i polakożercza gazeta "Litwa", która drukuje O f i c j a l n e sprawozdania. Spis oskarżonych Peowiaków bardzo szczegółowo zestawiony przesłany został na pośrednictwem por. Emisarskiego do Oddziału II. Nacz. Dtwa w Warszawie. Przeciętny wyrok 6 - 8 lat ciężkich robót.

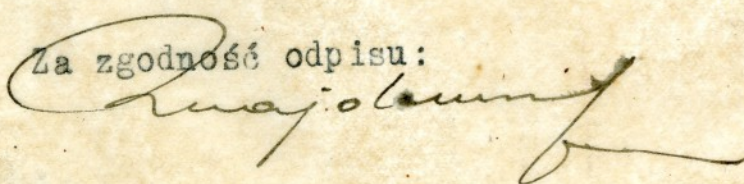
Razi w Kownie ilość Niemców, Rosjan i Żydów, którzy bezwzględnie górują we wszystkich dziedzinach życia państwowego, ekonomicznego i nawet wojskowego. Język rosyjski i niemiecki słyszy się wszędzie w urzędach państwowych i wojskowych jak na ulicach. Większość tych ludzi jest zdaje się zadowolona z obecnego stanu rzeczy, który pozwala im korzystać dzięki słabości żywiołu litewskiego w Państwie.

Mimo pewnego zewnętrznego rygoru i porządku w wojsku uważam że wewnętrznej spójności ono niema z tego powodu, że cały skład korpusu oficerskiego i dowództw jest przepełniony Rosjanami, Polakami, Żydami i t.p., których Litwa nie obchodzi/mówią z sobą po rosyjsku/.

Uważam za konieczne zwrócić uwagę Pana Delegata na to, że Polacy, bądź to poddani polscy, bądź litewscy, porzuceni są bez wszelkiej opieki i poparcia, Należałoby się zwrócić do Rządu Francuskiego o przyjęcie na siebie ochrony Polaków na Litwie, zająć się tym mógłby bardzo dobrze Delegat Rządu Francuskiego p. Padovani, z którym już w tej sprawie porozumiewałem się. Da to Polakom co najmniej poparcie moralne, które jest niezbędne dla podtrzymania ich ducha, bo czują się oni przez Polskę opuszczonymi.

Treść niniejszego pisma proszę podać do wiadomości II. Oddziału Nacz. Dtwa W.P..

Za zgodność odpisu:



PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York